



Regionalna Dyrekcja
Lasów Państwowych
w Poznaniu

WOLNOŚĆ W SERCU LASU

CZYLI NIEBAGATELNA OPOWIEŚĆ O PEWNEJ BAGATELCE



SZANOWNY CZYTELNIKU,

DZIŚ 27 GRUDNIA 2018 ROKU. ZWRACAM SIĘ DO CIEBIE UŻYWAJĄC POLSKICH ZNAKÓW, SŁÓW I SKŁADNI JĘZYKA POLSKIEGO. MOGĘ TO ROBIĆ DZIĘKI NIM, DZIĘKI TEMU CO WYDARZYŁO SIĘ 100 LAT TEMU. DLA NAS WIELKOPOLAN TO NIEZWYKŁA I UROCZYSTA CHWILA, ŚWIĘTUJEMY 100 ROCZNICĘ ZWYCIĘSKIEGO, NIEZAPOMNIANEGO ZRYWU NASZYCH PRZODKÓW - ROCZNICĘ POWSTANIA WIELKOPOLSKIEGO.

ODDAJĄC HOŁD NASZEJ HISTORII PRAGNIEMY PRZEDSTAWIĆ PEWNĄ NIEBAGATELNA HISTORIĘ, W KTÓREJ TO LAS I LEŚNICY DALI PRZYKŁAD UMIŁOWANIA NASZEJ OJCZYZNY I ZAPŁACILI NAJWYŻSZĄ CENĘ, BYŚMY DZIŚ MOGLI CIESZYĆ SIĘ Z ODZYSKANEJ WOLNOŚCI.

POWSTAŃCZY EPIZOD PRZEDSTAWIONY W NASZYM KOMIKSIE JEST STARĄ HISTORIĄ, W NOWEJ ODŚLONIE, JEST HISTORIĄ LUDZI I MIEJSC, KTÓRYCH SIĘ NIE ZAPOMINA. TAKIM PAMIĘTNYM, WYJĄTKOWYM MIEJSCEM W WIELKOPOLSCE JEST MIŁOŚLAWSKA BAGATELKA - LEŚNA „TWIERDZA POLSKOŚCI” - GDZIE LAS OKAZAŁ SIĘ BYĆ SPRZYMIERZENCEM, OCHRONĄ I OBRONĄ DLA WIELU POKOLEŃ WIELKOPOLSKICH LEŚNIKÓW, KTÓRZY WALCZYLI W IMIĘ WOLNOŚCI W KOLEJNYCH ZRYWACH NARODOWYCH. TO MIĘDZY INNYMI TAM PISAŁA SIĘ HISTORIA. JEDNYM Z BOHATERÓW WYDARZEŃ SPRZED 100 LAT JEST LEŚNIK, NASZ KOMIKSOWY BOHATER, NADLEŚNICZY WŁADYSŁAW WIEWIÓROWSKI, KTÓRY NA WIEŚĆ O WYBUCHU POWSTANIA W POZNANIU 27 GRUDNIA 1918 ROKU STANĄŁ NA CZELE ODDZIAŁU POWSTAŃCÓW WRZEŚNIŃSKO - MIŁOŚLAWSKICH I WRAZ Z NIMI DOPROWADZIŁ DO SZYBKIEJ KAPITULACJI NIEMIECKIEGO GARNIZONU WE WRZEŚNI...

CO BYŁO DALEJ? JAK POTOCZYŁY SIĘ JEHO LOSY?

MAM OGROMNY ZASZCZYT ZAPROSIĆ WSZYSTKICH CZYTELNIKÓW DO LEKTURY PONIŻSZEJ HISTORII RYSUNKOWEJ STWORZONEJ Z POTRZEBY NASZYCH LEŚNYCH SERC, ABY KAŻDY Z WAS MÓGŁ CHOĆ PRZEZ CHWILĘ POCZUĆ DUCHA TAMTYCH DNI. NAPRAWDĘ WARTO.

NA SAM KONIEC SKŁADAM NAJSZCZERSZE PODZIĘKOWANIA I ODDAJĘ GŁĘBOKI HOŁD, W IMIENIU SWOIM, JAK I WSZYSTKICH LEŚNIKÓW, RODZINOM I BLISKIM POWSTAŃCÓW WIELKOPOLSKICH, A W TYM MIEJSCU W SZCZEGÓLNOŚCI, WNUCZCE NADLEŚNICZEGO WŁADYSŁAWA WIEWIÓROWSKIEGO - PANI HANNIE WRÓBLEWSKIEJ.

Z LEŚNYM POZDROWIENIEM DARZ BÓR,

TOMASZ MARKIEWICZ

DYREKTOR REGIONALNEJ DYREKCJI LASÓW PAŃSTWOWYCH W POZNANIU



BAGATELKA

W 1848 R. PODCZAS WIOSNY LUDÓW W MIEJSCU, W KTÓRYM OBECNIE STOI BAGATELKA, MIAŁA MIEJSCE ZWYCIĘSKA BITWA Z SIŁAMI PRUSKIMI. BRAŁ W NIEJ UDZIAŁ EUGENIUSZ RONKA, ÓWCZESNY „NADLEŚNY” Z MIŁOŚLAWIA. DOKŁADNIE ROK PO ZWYCIĘSKIEJ BITWIE, SEWERYN MIELŻYŃSKI WYBUDOWAŁ „NADLEŚNEMU” NOWĄ SIEDZIBĘ - BAGATELKĘ. STAŁA SIĘ ONA WYJĄTKOWYM MIEJSCEM NA MAPIE WIELKOPOLSKI. TU MIESZKALI I PRACOWALI POWSTAŃCY I PATRIOCI, KTÓRZY W KOLEJNYCH ZRYWACH NARODOWYCH KŁADLI NA SZALI WŁASNE ŻYCIE.



EUGENIUSZ RONKA - PIERWSZY „NADLEŚNY” URZĘDUJĄCY W BAGATELCE. PO WYBUCHU POWSTANIA LISTOPADOWEGO, WALCZYŁ NA LITWIE WSPÓLNIE Z SEWERYNEM MIELŻYŃSKIM W KORPUSIE GEN. DEZYDEREGO CHŁAPOWSKIEGO. BYŁ PIONIEREM POLSKIEGO LEŚNICTWA W WIELKOPOLSCE.



FILIP SKORACZEWSKI - W POWSTANIU STYCZNIOWYM WALCZYŁ JAKO DOWÓDCA KOSYNIERÓW. 29 KWIEŹNIA WZIAŁ UDZIAŁ W ZWYCIĘSKIEJ BITWIE POD PYZDRAMAMI, A 6 MAJA WALCZYŁ POD KOŁEM. W BITWIE POD IGNACEWEM ZOSTAŁ CIĘŻKO RANNY. W 1868 R. HRABIA MIELŻYŃSKI ZAPROPONOWAŁ MU POSADĘ NADLEŚNICZEGO.



STANISŁAW BORCZYŃSKI - BYŁ ŻOŁNIERZEM POWSTANIA WIELKOPOLSKIEGO, WALCZYŁ W WOJNIE POLSKO - BOLSZEWICKIEJ ORAZ TRZECIM POWSTANIU ŚLĄSKIM ROK PÓŹNIEJ. WE WRZEŚNIU 1939 ROKU STAWIŁ SIĘ NA WEZWANIE, WALCZĄC W STOPNIU OFICERSKIM NAJPIERW W WOJNIE OBRONNEJ, A PÓŹNIEJ W SZEREGACH AK NA KIELECCZYŹNIE.

W BAGATELCE NADLEŚNICZYMI BYLI:

EUGENIUSZ RONKA, FILIP SKORACZEWSKI, WŁADYSŁAW WIEWIÓROWSKI, STANISŁAW BORCZYŃSKI, HENRYK WOJTERSKI (POWSTANIEC ŚLĄSKI), MIECZYSLAW PAUL (POWSTANIEC WIELKOPOLSKI), JÓZEF GOETZ ORAZ WŁADYSŁAW ŻYŹNIEWSKI (ŻOŁNIERZE KAMPANII WRZEŚNIOWEJ).



Regionalna Dyrekcja
Lasów Państwowych
w Poznaniu

WYDAWCA: REGIONALNA DYREKCJA LASÓW PAŃSTWOWYCH W POZNANIU
WYKONAWCA: MOODAGENCY
KONSULTACJA MERYTORYCZNA:
JUSTYNA ANTOWSKA, ANDRZEJ ANTOWSKI
TEKST: MATEUSZ PLESKACZ/OVERSEER
RYSUNKI: JACEK KOWALSKI
OPRAWA GRAFICZNA: MOODAGENCY
KOREKTA: ESTERA KOCIOŁEK, MOODAGENCY

POZNAŃ, 27 GRUDNIA 2018 R.



moodagency



CZOŁEM ANTOSIK.

SKĄD PAN WIEDZIAŁ,
ŻE TO JA ?

TYLKO, TY TAK TUPIESZ,
NO MOŻE JAKIŚ ODYNIĘC
DAŁBY RADĘ Z TOBĄ
KONKUROWAĆ.



ALE ODYNIĘC NIE SZUKAŁBY
MOJEGO TOWARZYSTWA.

PAN NADLEŚNICZY, JAK ZAWSZE ŻARTUJE.
A JA OD PÓŁ GODZINY BIEGAM PO LESIE. PAŃSKA
MAŁŻONKA MÓWIŁA, ŻE JAK ZAWSZE PO PRACY,
POSZEDŁ PAN POSPACEROWAĆ. PYTAM SIĘ WIĘC:
ALE GDZIE, BO LAS DUŻY ? "GDZIEŚ NIEDALEKO".
BIEGAM I BIEGAM. ZARAZ SIĘ SPÓŹNIMY, LEDWO
DYSZĘ ... A PAN NADLEŚNICZY ŻARTY SOBIE STROI
Z MOJEGO TUPANIA ...



WIESZ, ŻE NAWET SARNA
MA WIĘCEJ WOLNOŚCI NIŻ MY ?

NIKT NIE DECYDUJE ZA NIĄ O TYM,
GDZIE MA MIESZKAĆ, PRACOWAĆ,
JAK MA ŻYĆ. MOŻE PO PROSTU BYĆ ...
TO WYSTARZY ...

NAPRAWDĘ NIE TRZEBA WIĘCEJ,
WYSTARZY ODROBINA WOLNOŚCI,
ABY SIĘGNAĆ NIEBA ...



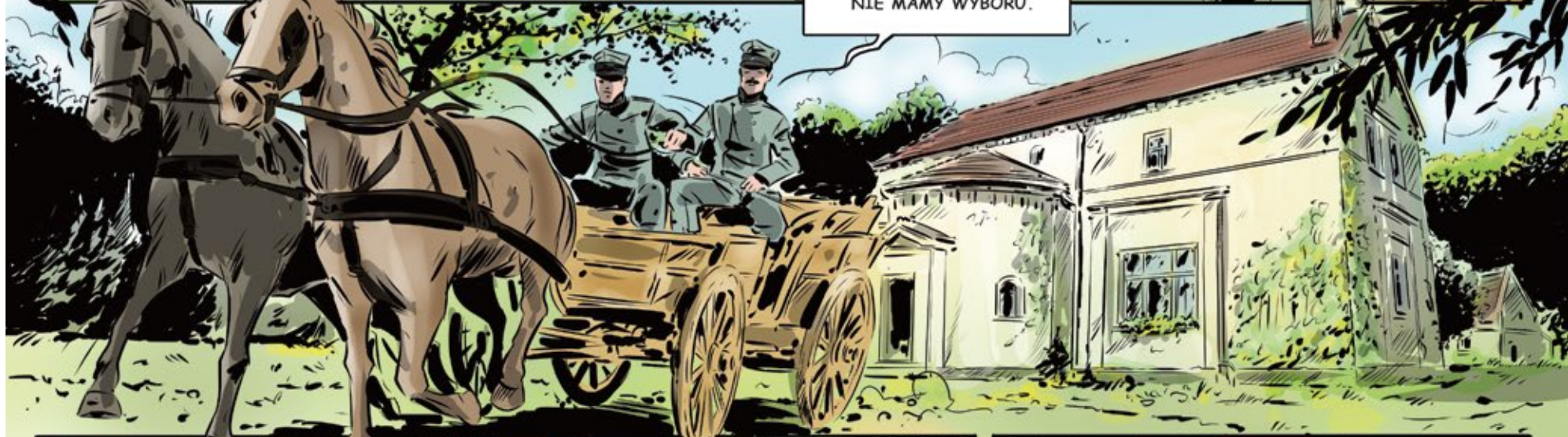


TYM RAZEM BĘDZIE INACZAJ ?
JAK PAN MYŚLI ?

NIE WIEM ANTOSIK,
ALE CZY TO MA
JAKIEŚ ZNACZENIE ?
NAJLEPIEJ O TYM
NIE MYŚLEĆ.
BĘDZIE, JAK BĘDZIE.

WIEM JEDNO.

NIE MAMY WYBORU.



ZRESZTĄ I TAK ŁATWIEJ
BYĆ BOHATEREM.
NIŻ CZEKAĆ ...

... MARTWIĄC
SIĘ O TO ...

... JAK TO WSZYSTKO
SIĘ SKOŃCZY.

A POTEM ZACZYNAĆ
OD NOWA.





WITAM PANÓW LEŚNIKÓW.

BYLIŚMY NA DZISIAJ UMÓWIENI ?

STARY CZŁOWIEK NIE SPAMIĘTA JUŻ WSZYSTKIEGO.



ALE SKORO PANOWIE JUŻ PRZYJECHALI ...

... TO ZAPRASZAM NA LAMPKĘ WINA.



CO TAM SŁYCHAĆ W LASACH I W BAGATELCE ? PROSZĘ PANÓW ZA MNĄ. JESTEM BARDZO CIEKAW NOWIN.



PRZEPRASZAM PANÓW ZA TO PRZEDSTAWIENIE.

KAŻDY RUCH POWINIEN BYĆ PRZEMYŚLANY. WSZYSTKIE PIONKI STOJĄ JUŻ NA SZACHOWNICY.

NASTĘPNYM RAZEM PROSZĘ SKORZYSTAĆ Z TYLNEGO WEJŚCIA.



NIKT NIE ZWRÓCI NA PANÓW UWAGI, A MUSIMY BYĆ NAPRAWDĘ OSTROŻNI.



PANIE NADLEŚNICZY WIEWIÓROWSKI ROZUMIE PAN Z PEWNOŚCIĄ, JAK WYGLĄDA SYTUACJA ... ALE PROSZĘ MI WIERZYĆ, TA ZMIENIA SIĘ KAŻDEGO DNIA ...

JESZCZE NIGDY NIE BYLIŚMY TAK BLISKO WOLNOŚCI ...



WOJNA WYKRWAWIŁA WIELKIE MOCARSTWA ...

ŚWIAT ZMienił SIĘ W NAJGORSZY KOSZMAR ...



... KTÓRY ZDAWAŁ SIĘ NIE MIEĆ KOŃCA.

WKRÓTCE PARADNE MUNDURY
I WOJSKOWE PRZEMARSZE ZASTĄPIŁA
KRWAWA JATKA ...



... PEŁNA BŁOTA I OKOPÓW.



NIEGDYSIEJSZE IMPERIA WYKRWAWIŁY SIĘ
DZIEŃ PO DNIU.



WIELCY TEGO ŚWIATA
BAWILI SIĘ W NAJLEPSZE.

A CAŁA RESZTA PŁACIŁA ZA TO
NAJWYŻSZĄ CENĘ ... NIEZMIENNIE ...



LISTOPAD

KIEDY WSZYSTKO SIĘ ZACZNIE, NAJWAŻNIEJSZA BĘDZIE SZYBKOŚĆ DZIAŁANIA. JAK WYGLĄDAMY NA TEN MOMENT ?

DAŁEM RADĘ
OBSTAWIĆ NASZYM
LUDŹMI ODDZIAŁY
WACHT UND
SICHERHEITSDIENST.*

MAM PEŁNE TRZY KOMPANIE
ZŁOŻONE Z SAMYCH POLAKÓW.
DOŚWIADCZENI WETERANI.
SWOJĄ DROGĄ TO NAWET
ZABAWNE.

ZNA PAN, TO POWIĘDZENIE
"NAJCIEMNIEJ POD LATARNIĄ" ?
DOŚĆ MAJĄ WEWNĘTRZNYCH
PROBLEMÓW, NAWET NIE ZACZĘLI
LECZYĆ RAN PO WIELKIEJ WOJNIE.

PROSZĘ DOBRZE
WYKORZYSTAĆ PRZEWAĞĘ.

W OKUPOWANYM KRAJU OWCA PILNUJE
WILKA. MARTWIĘ SIĘ TYLKO, CZY PRUSACY
SIĘ NIE ZORIENTUJĄ.

TAKA OKAZJA NIE ZDARZY
SIĘ JUŻ NIGDY WIĘCEJ.

27 GRUDZIEŃ 1918 R.

PRZEZIĘBISZ SIĘ.
WEJDŹ DO DOMU.

JUTRO WYRUSZAMY.

STACHU BORCZYŃSKI
BĘDZIE DOGLĄDAŁ LASU
I BAGATELKI. ROZDZIELIŁEM
ZADANIA NA BOROWYCH
I SKAUTÓW.

LAS BYŁ, JEST I BĘDZIE.
OD ZAWSZE I NA ZAWSZE ...

PROSZĘ, UWAŻAJ
NA SIEBIE.

TRZEBA PO PROSTU PUŚCIĆ
SIĘ Z BIEGIEM RZEKI.
NIC WIĘCEJ NIE MOGĘ ZROBIĆ.

* SŁUŻBA STRAŻY I BEZPIECZEŃSTWA



HALT! KTO IDZIE?

A TO WY?
TO CO SIĘ TAK SKRADACIE?

OGRZAĆ SIĘ PRZYSZLIŚMY,
BO ZIMNO DZISIAJ.
POCZĘSTUJECIE PAPIEROSEM?

PANIE PORUCZNIKU, WZMOCNI PAN
ODDZIAŁ I RUSZY NA PÓŁNOC
W KIERUNKU BYDGOSZCZY.

CZeka WAS WALKA O ŻNIN.

PIERWSZA STOLICA
POLSKI GNIEZNO.

STARCIA ULICZNE W INOWROCŁAWIU.

POPROSzę 350 BILETÓW
DO BERLINA NA NAJBLIŻSZY
POCIĄG.

TYCH SZKIEBRÓW
MAMY Z GŁOWY.
POJADĄ DO DOMU.

NIE BĘDZIE SIĘ PAN NUDZIĆ.



CIEKAWIE CO W BAGATELCE ?

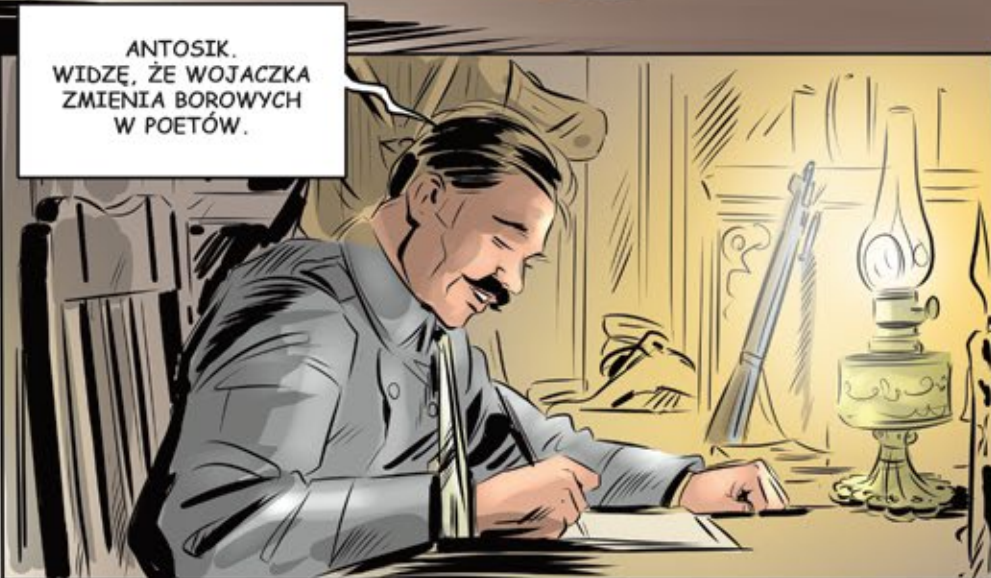
PEWNI NIEWIELE. JAK TO W LESIE, ZIMIA.

*Kochana
Na razie wszystko idzie dobrze
Jestem myślami przy Tobie i dziećmi
Wszędzie dookoła czuje się
Wolność.*



JĄ NAJBARDZIEJ LUBIĘ
PRZEDWIOŚNIE. KAŻDEGO
DNIA LAS WYGLĄDA INACZEJ.

NIECH PAN
NIE ŻARTUJE.



ANTOSIK,
WIDZĘ, ŻE WOJACZKA
ZMIENIA BOROWYCH
W POETÓW.



*ie
zdać
Mysle, że ja
dalej pójdzie to za
kilka dni będzie p*

MYŚLĘ,
ŻE WSZYSCY
SIĘ TROCHĘ
ZMIENILIŚMY.



NIE ŻARTUJĘ,
BARDZO SIĘ ZMIENIŁŚ
PRZEZ TE KILKA DNI.



PODOBNO
DZISIAJ UDERZAMY
NA SZUBIN ?

CZTERY ODDZIAŁY,
CZTERY KIERUNKI,
CZTERY UDERZENIA
W JEDNYM CZASIE.



PRUSACY
NIE BĘDĄ WIEDZIELI,
JAK ROZDZIELIĆ LUDZI.



* W RZECZYWISTOŚCI WŁADYSŁAW WIEWIÓROWSKI BYŁ W TYM CZASIE NA BAGATELCE, GDZIE ZNAJDOWAŁ SIĘ TAJNY MAGAZYN BRONI ORAZ AMUNICJI.

NAJWAŻNIEJSZA JEST SYNCHRONIZACJA.
JEŻELI NIE UDERZYMY JEDNOCZEŚNIE,
TO BĘDEMY, JAK KACZKI NA STRZELNICY.

WSZYSTKO
W PORZĄDKU?

MARTWIĘ SIĘ.

CZYM?

TWOIM TUPANIEM
ANTOSIK.

WRÓG NAS
USŁYSZY
Z KILOMETRA.

TERAZ SIĘ PANU
NA ŻARTY ZEBRAŁO.

PRZEPRASZAM.
MARTWI MNIE CZAS,
ZA SZYBKO UCIEKA.

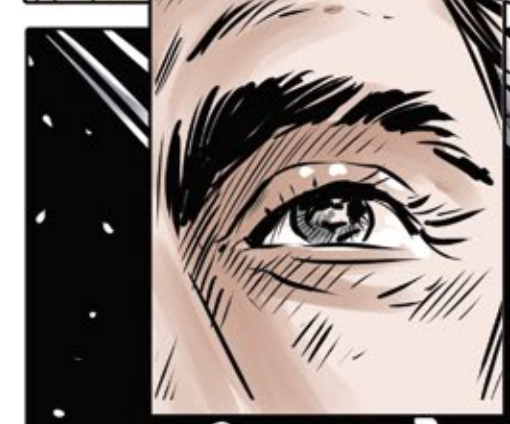
SPÓZNIŁIŚMY
SIĘ.



TO CO ROBIMY?
SŁYCHAĆ JUŻ TYLKO
POJEDYNCZE STRZAŁY ...

BAGNET NA BROŃ
DO ATAKU!





NAPRAWDĘ NIE TRZEBA WIĘCEJ.

WYSTARCZY ODROBINA WOLNOŚCI ...



BAGATELKA, TO NIEWIELKA LEŚNICZÓWKA Z WIELKĄ
TAJEMNICĄ. WIELKOPOLSCY LEŚNICY PRZEZ LATA
ZABORÓW MIELI TU SWÓJ KAWAŁEK WOLNEJ OJCZYZNY.
PODOBNIĘ JAK WŁADYSŁAW WIEWIÓROWSKI WYRUSZALI
STĄD W BÓJ, CZĘSTO ODDAJĄC ŻYCIE ZA OJCZYZNĘ.

CZEŚĆ I CHWAŁA POWSTAŃCOM!



KONIEC